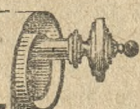


# OPIEKUN KATOLICKI

N<sup>o</sup> 24.



dawniej „Gazeta Górnośląska.“



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O./S.) dn. 26 marca 1887.

„Opiekun Katolicki“ wychodzi co środę i sobotę.  
Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara.  
Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyi lub Ekspedycy „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S., Dyngesstrasse 27.  
Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycya w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Freudler, ulica Senatorska Nr. 13. — W Frankfurcie n. M. Daube & C. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3.  
Rekopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

**Czas już największy zapisywać sobie na pocztach i w agenturach naszych**

**„Opiekuna Katolickiego“**

**który na kwartał kosztuje tylko 1 markę.**

Dla większej wygody załączamy kartkę, na której prosimy podpisać: imię, nazwisko i miejscowość, za wyrazem Herr.....

Te kartkę odciąć i podać do pokwitowania pocztowemu.

## BRACIA!

Pierwszy kwartał się kończy, dla tego prosimy życzliwych przyjaciół pisma naszego o łaskawą pomoc w zachęcaniu, w gronie swych krewnych przyjaciół i znajomych, do jak najliczniejszego abonowania czyli zapisywania sobie „Opiekuna Katolickiego“, a każdy w tym celu krok szlachetnie uczyniony, pewno nie zostanie bez nagrody u Tego, dla Którego i chwały sumiennie pracujemy.

Z naszej zaś strony, w miarę powiększającej się liczby czytelników, starać się będziemy o coraz to większe ulepszenia pisma naszego.

## Poczciwy młynarz,

czyli

któ pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.

OBRAZEK LUDOWY W 3 AKTACH.

NAPISAL  
PIOTR KOŁODZIEJ  
z Siemianowic.

(Ciąg dalszy).

• Akt III.

(Pokój ten sam, w młynie.)

SCENA I.

(Andrzej, Agata, Barbara, potem Filip.)

Barbara.

Kochane dzieci! Jestto prawda, niezaprzeczoną że: kto się na Boga spuści, to go Pan Bóg nie opuści.

Andrzej.

Tak matusiu! jak Jemu powinienem dziękować, że oświecił mój rozum, że młyna nie sprzedałem.

Barbara.

Najprzód Bogu, a potem Jagusi, która wiedziała do kogo się udać po radę. Kto wie, gdyby nie ona, jeżelibyśmy już nie byli służalcami Szwindelmana.

Czasy ciężkie to wiemy lecz choć dwu do spółki Złóćcie grosz na „Opiek.“ jak miód kładą pszczołki Bo co sity pojedyncze zrobić nie zdołają. To we spółce kilku razem łatwo wykonają.

Badze teraz ważne rzeczy dzieją się we świecie, Czego właśnie z „Opiekuna“ łatwo się dowiecie. Więc okłamać nie może Was nikt na szkodę Waszą Bo nie dacie ladakomu napluć sobie w kaszę.

Więc na nowo Bracia mili ręce sobie dajmy My z oświatą a Wy datkiem wzajem się wspierajmy Wszelki ciężar łatwo zniosą spejone ogniwa Bo gdzie miłość tam duch silny, tam Bóg przebywa.

REDAKCJA.



## Józef Ignacy Kraszewski

umarł!

Według depeszy biura telegr. Wolff'a z Paryża z 19-go bm., właśnie w dniu swoich imienin, zasnął na wieki w Genewie (Genf) w Szwajcaryi, sławny powieściopisarz **Józef Ignacy Kraszewski**, w skończonym 75 roku życia.

Andrzej.

Słyszysz Jagusiu jak Matusia o tobie mówi. A ja jeszcze dodam: że potrafisz lepiej prosić niżeli ja. Pan Malinowski obiecał mi procentu zaczekać jeden miesiąc, a na twoją prośbę darował za cały rok.

Agata.

Dziwne rzeczy w mieście o tym panu słyszałam. Jedni mówili: że nocą chodzi z swoją siostrą, i odwiedzają biednych chorych i udzielają im wsparcia w odzieży albo w pieniądzech. Że jego siostra chciała wstąpić do klasztoru, ale na prośbę brata żeby go nie opuszczała w starości, który jej mówił, że i po za klaszturem dobre uczynki można czynić, pod tym warunkiem przy nim pozostała. Inni mówili, że pan Malinowski jest wielkim sknerą: że nie trzyma służącej, tylko sobie sam buty czyści, komu tu wierzyć?

Andrzej.

Dla nas był miłosiernym, więc dla nas też jest dobrym. A co ludzkie języki mówią, tego nie można wszystkiego wierzyć, bo przysłowie powiada: „że jeszcze się ten nie urodził, żeby wszystkim dogodził.“

Barbara.

Nieboszczyk, daj mu wieczne odpocznienie, gdy odnosił procent, albo gdy gdzie mówił z panem Malinowskim, nie mógł się nachwalić jego rzetelności i dobroduszości.

Filip (wpada.)

Jacyś panowie przyjechali, i już w podwórzu wysiadają.

## Odpowiedź

na zarzuty przeciwko Religii św.

**Księża są ludźmi jak i inni: także i papież i biskupi nie są niczem więcej jak ludźmi. Jakżeż więc ludzie mogą być nieomylni? Bogu chętnie chcą być posłusznym, ale nie ludziom, którzy są ludźmi jak i ja.**

Odpowiedź: To całkiem tak brzmi, jak gdyby żołnierz powiedział: „Królowi chętnie chcę być posłusznym, ale mojemu generałowi, pułkownikowi, kapitanowi i t. d. bynajmniej, bo oni tak dobrze są poddaniami króla jak ja.“ — Zbió to jego zdanie, nie kosztowałoby cię wiele mola; ale i moje zadanie nie jest trudniejsze.

To prawda, kościół składa się z ludzi; papież, biskupi i księża, wszyscy to ludzie. Ale są ludzie, których Jezus Chrystus sam wyposażył władzą duchowną i Boską powagą nauczycielską, i z tego powodu sąci oni wprawdzie ludźmi, ale bynajmniej nie takimi, jak inni.

Apostołowie byli pierwszymi biskupami kościoła, i zostali przez Pana naszego Jezusa Chrystusa posłani do ludzi, każdy jako Jego, t. j. Zbawiciela, drugie ja, jako Jego bezpośredni zastępca, tak dobry, jak On sam. Jeśli im jesteśmy posłuszni, nie słuchamy bynajmniej ludzi, ale Jezusa Chrystusa Pana i Boga naszego; jeśli im nie jesteśmy posłuszni, jeśli ich rozkazami gardzimy, jest to to samo, co nie słuchać Boga, Pana naszego i jednorodzonego Syna Jego Jezusa Chrystusa, i Nim gardzić. — Przypomnij sobie, co Zbawiciel sam wyrzekł do uczniów swoich rozsyłając ich w świat: „Kto was słucha, mnie słucha; a kto wami gardzi, mną gardzi: a kto mną gardzi, gardzi onym, który mię posłał.“ (Łuk. 10, 16.).

Andrzej (zdziwiony.)

Co za panowie?

Filip (pokazuje do okna.)

Oto jeden ma jakieś papiery pod pachą.

Agata.

Co to ma znaczyć?

Filip.

Drugi zaś ma piękną torbę.

Andrzej (do Filipa.)

Filipie, wyjdź na podwórze, i zapytaj czego żądają, może chcą o drogę zapytać.

Filip.

Dobrze! (odchodzi przez środek.)

Agata (wskazuje.)

Patrz Andrzej! bryczkę odsytają, a oni tu pozostali.

Barbara.

To pewno wymierzacze, którzy co parę lat nasze pola wymierzają.

Andrzej.

Idą do pokoju (słyszec pukanie do drzwi.)

Andrzej i Agata (razem.)

Prosimy!

SCENA 2.

(Ci sami, Reichert, Pisarki.)

Advokat.

Dzień dobry!

A przeto, mój bracie, nie poddajesz się bynajmniej człowiekowi, kiedy jesteś księdzu posłuszny, ale poddajesz się Bogu wszechmogącemu, który przez niego władzę swą wykonywa. Jedyna różnica pomiędzy przykazaniami Boskimi a przykazaniami kościelnymi w tym więc tylko leży, że tamte dane nam są bezpośrednio od Boga, te zaś tylko pośrednio, za pośrednictwem Jego posłańców; aleć w tem wszystkiem Bóg zawsze, i sam tylko Bóg jest prawodawcą.

Tak samo nie ludzie są nieomylni, ale Jezus Chrystus, który przez kościół, to jest papieża i biskupów, nieomylny urząd Swoj nauczycielski wykonywa; Bóg utwierdził kościół w prawdzie i utrzymuje go w niej, aby jej bez skazy i błędu narody chrześcijańskie nauczał. — Nie od rzeczy tu będzie nadmienić, że kościół tylko w rzeczach religii jest nieomylny, jako we wykładaniu artykułów wiary, w nauce moralności, słowem, w tem wszystkiem, co Bóg objawił i kościółowi oddał pod opiekę. W tych wszystkich rzeczach jest Pan i Zbawiciel nasz Jezus Chrystus kościółowi nieustannie stróżem i opiekunem, i nie dopuszcza, aby kiedykolwiek coś takiego postanowił, co by prawdzie i zbawieniu dusz ludu chrześcijańskiego było przeciwne. „Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.“ (Mat. 28, 20.).

Kiedy więc chodzi o posłuszeństwo w rzeczach religii, nie trzeba nam zważać na osobiste przynioty papieża, biskupa lub kapłana, który nam środki do zbawienia służące wydziela i t. p., ale jedynie baczyć należy na jego prawowite pełnomocnictwo, na jego papieskie, biskupie lub kapłańskie poświęcenie i dostojęństwo. Z tego też powodu nie powinny i błędy, a nawet i występki kapłana (Bogu dzięki, nie są one znowu tak częste, jak się wielom zdaje) ani na włos zachwiać w sercach naszych szacunku, wiary, miłości ku religii. Bo wszystkie te słabości są rzeczą człowieka, a nie kapłana; one nie mogą Boskiej godności kapłańskiej, która ich zaszczyca, pokalać. Czyż nawet zbrodnia Judasza skazić mogła godność jego apostolską? Z tego samego powodu jest msza ś., absolucya i t. d. kapłana grzesznego sama w sobie równie ważna, jak msza, absolucya kapłana najniewinniejszego. Konsekracya kostyń dzieje się przez słowa kapłana przy tem wymówione; tak samo odpuszczenie grzechów: a wszystko to jedno, czy je ten lub ów, czy godny czy niegodny kapłan wymówi. Słowa te zaś nie człowiek, ale jedynie kapłan ze skutkiem wymówić może, a grzechy ludzkie odjęć mu niezwalnego charakteru kapłańskiego nie mogą. Kapłan, który się przemieszcza powołaniu swojemu, zasługuje wprawdzie na karę, ale godność jego kapłańska pozostaje zawsze ta sama; pochodzi ona od Jezusa Chrystusa, i nie jej ani osłabić, ani zmienić, ani zniszczyć nie jest w stanie.

## Allokucya papieżka,

wy ogłoszona na konsystorzu z dn. 14 marca 1887 r.

Czcigodni Bracia!

Miła, jak zwykle, i pożądana przez Nas obecność Wasza połączona jest w dniu dzisiejszym z pewnym odcieniem smutku. Gdy bowiem na Was społgdamy, szukają oczy Nasze napróżno w tem liczem gronie Waszem wielu, którzy w ostatnim czasie, w krótkich po sobie przestankach pomarśzy, cnoty i roztropności swojej smutne Nam zostawili pragnienie. Ich tedy pamięć wdzięczną zachowując na zawsze, do Was przedewszystkiem, czcigodni Bracia, zwracamy się z ufnością i powód do niemałej pociechy znajdujemy w życzliwości i mądrości Waszej, która jaką nam zawsze była pomocą, i jak Nam na przyszłość będzie pożyteczną, od dawna już doświadczylismy i wiemy. Postanowiliśmy atoli powagą Naszą dodać do Waszego grona nowych członków, którzyby Wam byli i w pożytecznych pracach współuczestnikami i w godności towarzyszy, tem bardziej, że wśród różnorodnych obecnych czasów trudności potrzeba wspólnej rady i zgodnego działania wielu, aby zwyciężko usunąć przeszkody. Godnymi zaszczytu zaliczenia się do Waszego grona i Naszego zaufania uznaliśmy nuncyuszów apostolskich, którzy w Austro-Węgrzech, Francji, Hiszpanii i Portugalii na stanowiskach swych złożyli Nam liczne dowody nieposzlakowanego charakteru, wierności i roztropności nawet w sprawach trudniejszych, nadto męża dzielnego, który z pierwotnego swego stanowiska w Rzymie, powołany na stolicę biskupią, przez lat wiele znakomicie się zasłużył około swojej diecezji. Nazwiska ich brzmią:

Serafin Vannutelli, arcybiskup tyt. nicejski, nuncyusz apostolski w Wiedniu.

Kajetan Aloisi Masell, arcyb. tyt. nowy cesarski, obecnie nuncyusz apostolski w Lizbonie.

Aloizy Giordani, arcybiskup ferraryjski.

Kamil Siciliano di Rende, arcybiskup beneventyński, nuncyusz apostolski w Paryżu.

Maryan Rampolla del Tindaro, arcybiskup tyt. heraklejski, nuncyusz apostolski w Madrycie. Jakież jest Wasze zdanie?

A więc imieniem wszechmogącego Boga, Świętych Apostołów Piotra i Pawła i Naszem, obieramy Sw. Rzymsk. Kościoła Kardynałami presbyterami;

Serafina Vannutello,

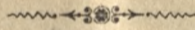
Kajetana Aloisi Maselle,

Aloizego Giordaniego,

Kamila Siciliano di Rende,

Maryana Rampollę del Tindaro,

z potrzebami i koniecznymi zastrzeżeniami. W Imię Ojca † i Syna † i Ducha † Świętego Amen.



Andrzej z Agatą (zdziwieni.)  
Szwindelmannowi?

Barbara.

Już młyn w jego rękach.

Andrzej.

Jużeśmy zgubieni!

Agata.

Boże ratuj! (zatyka oczy zapaską.)

Andrzej.

I pewno panowie przychodzicie nas z posiadłości wygnać?

Agata.

Albo żądać zwrotu pieniędzy?

Adwokat.

Żaden z was nie zgadł! ja wam przywozłem pieniądze.

Andrzej.

Panie! nie żartuj z biednych, którzy wielką szkodę ponieśli przez powódź, i powiedz prawdę czego żądasz?

Adwokat.

Nie żartuję, tylko posłuchajcie co pan Malinowski rozkazuje. Oto przysłał dziesięć tysięcy marek, za które waszą hypotekę sprzedał. Szczęście mam, że macie przeznaczyć na wykupienie hypoteki od Szwindelmanna, gdy od was będzie żądał. Cztery tysiące marek prze-

## Do naszych gospodyń!

Karma dla drobiu zastosowaną także być powinna i do pory roku. W zimie najwłaściwszą jest karma sucha, to jest ziarno, w nim bowiem jest wiele białka i innego materiału do tworzenia się jaj potrzebnego. W lecie, szczególnie pod czas gorąca, dawać należy znowu karmę miękką i zieloną.

Przy tem dostatek świeżej i czystej wody jest nieodzownym warunkiem chowu kur i innego drobiu. Nakoniec zaleca się, aby karmienie kur odbywało się regularnie o pewnej godzinie, rano miękkim a na noc twardem pożywieniem, które powoli przez noc trawione dodaje siły.

Mieszanie różnych ziarn nie jest praktyczne, albowiem kury wybierają najlepsze, resztę zaś zostawiają.

Również rzucanie na ziemię karmy nie jest stosowne, przez to bowiem wiele ziarn ginie, miękka zaś karma wala się w prochu. Jeżeli znowu w naczyniu żywność kurom dajemy, wtedy drób starszy odpędza młode i słabe a kłutliwe kury same się wzajemnie odpędzają.

Aby temu zapobiedz, dajmy karmę tym ptakom w klatce, długiej na 1 metr, mającej w środku około ścian odpowiednie korytka, do których dzwiczkami w nakryciu klatki umieszczonemi wysypuje się zboże lub inną żywność. Szczeble w ścianach tak będą od siebie oddalone, aby kura mogła włożyć głowę i szyję i jeść z korytka. Tym sposobem każda kura ma dla siebie przeznaczone miejsce, je więc spokojnie i drugim nie przeszkadza.

Naczynie na wodę, powinno być wkopane do ziemi i obłożone na około kamyczkami piaskowemi. Najlepiej jednak używać do pojenia drobiu przyrządu wyżej opisanego.

### Choroby kur.

Ze wszystkiego ptastwa, kury najwięcej ulegają różnym chorobom, które jak dla znajdujących się na tem, łatwe są do wyleczenia, tak przeciwnie, jeżeli zostaną bez pomocy, wyniszczą zupełnie ten rodzaj.

Trzy rzeczy odgrywają najgłówniejszą rolę w leczeniu kur, a temi są: odłączenie chorych do cieplejszego miejsca i odmiana żywności z gorszej na lepszą.

W niektórych dzielach jest mnóstwo różnych chorób przytoczonych, o których istnieniu nie jeden z bardzo doświadczonych chodowców nie wie. Takich przypadłości opisywać nie będziemy. Wymienimy tylko często się zdarzające słabości i środki, które zwykle z dobrym skutkiem używane bywają.

Najpospolitszą chorobą drobiu jest pypeć. Trudno powiedzieć, co to właściwie jest za choroba, dla tego też niedoświadczeni chodowcy postępują sobie z chorem ptakiem bardzo niewła-

znacza pan Malinowski na posag dla Agaty, żony młynarza Andrzeja Stachonia.

Agata (radośnie.)

Dla mnie?

Adwokat.

Tak, dla was.

Agata (radośnie.)

Panie! jestto sen, albo prawda?

Adwokat.

Wszystko prawda, a na świadectwo, policzcie sobie pieniądze (otwiera torbę i liczą razem.)

Andrzej.

Na kolanach potrzeba dziękować, tak dobremu panu za jego dobrodziejstwa.

Barbara.

Nigdy nie myślałam, że jeszcze w dzisiejszych czasach znajdzie się tak wspaniałomyślnego człowieka.

Adwokat.

Nie był tu jeszcze Szwindelmann?

Andrzej.

Dzisiaj tu jeszcze nie był, ale w wtorek chciał odemnie młyn wyszachrować, i może żeby był dopiął swego, gdyby nie wuj i Agata.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Andrzej.

Dzień dobry!

Adwokat.

Mieszka tu Andrzej Stachon?

Andrzej.

Tak się nazywam.

Adwokat.

Mam z wami dzisiaj ważny interes.

Agata (podawa krzesła.)

Proszę usiąść! (Adwokat z Pisarskim siadają. Pisarski kładzie papiery na stół.)

Adwokat.

Jestem adwokatem, moje nazwisko Reichert, i przysłany jestem od pana Malinowskiego.

Andrzej i Agata (razem.)

Od pana Malinowskiego?

Adwokat.

Prawda? macie pożyczane sześć tysięcy marek, na pierwszą hypotekę od pana Malinowskiego z miasta?

Andrzej.

Tak! i dotąd jeszcze mamy.

Adwokat.

Odtąd już nie! ponieważ wczoraj sprzedał Malinowski waszą hypotekę niejakiemu Szwindelmannowi.

ściwie zdzierając pypeć, czyli twardą skóreczkę z końca języka, którą i zdrowe mają ptaki. Tymczasem pypeć nic innego nie jest, jak tylko zapalenie krtani, co się przez częste ochrapliwe kaszlenie najlepiej objawia. Oprócz tego pypeć może być także skutkiem kataru, czyli zapalenia błony śluzowej w nosie, co płynięcie cieczy z nosa i oczów jasno pokazuje. Kura więc nie może nosem oddychać, zatem charczy, otwiera dziób, chcąc uchwytać powietrza; wydaje jakies dziwne krakanie, język jej schnie. Jak zawsze tak i w tym wypadku łatwiej jest tej choroby uniknąć, aniżeli ją leczyć. Powstaje ona bowiem jeżeli kurom dajemy karmę gorącą spleśniałą, a wodę do picia nieczystą. Nadto przeciąg w kurniku, wilgoć, nagle zmiana temperatury jest pewnym do tej słabości powodem. Chorego więc ptaka odłączyć od inych, wziąć go do ciepłej, czystej i świeżym powietrzem opatrzonej izby, karmić miękkim jedzeniem, jak chlebem maczanym w mleku lub winie, dawać mu czystą wodę do której dobrze jest wsypać kilka razy na koniec noża wziętej taniny. Ciecz płynąca z oczów i nosa letnią wodą obmyć a ptak za kilka dni wyzdrowieje.

Zatwardzenie, jest następstwem ciągłego żywienia kur zamkniętych jednakową, suchą i rozgrzewającą karmą, jaką jest siemię lniane, jęczmień, owsa a przedewszystkiem żyto i to w czasie upałów, przy braku wody. Wtenczas kury jeść nie chcą, co chwila siadają i silą się wypróżnić, co jeżeli nie nastąpi, powstaje zapalenie kuperki i ptak ginie. Aby uchronić kurę od śmierci, należy jej dawać potrosze oliwy a jeżeli to nie pomaga, to trochę siarki tucznej w masło, żywić tylko miękką karmą i często poić świeżą wodą.

## Przegląd polityczny.

### NIEMCY.

Berlin 20 marca. W komisji, obradującej nad projektem kościelno-politycznym, sprawozdawca na wczorajszym jej posiedzeniu odczytał protokół, jaki ułożył z dyskusji, która się nad nim była toczyła przez wszystkie jej posiedzenia. Protokół ów niezwłocznie wydrukowany i rozdzielony zostanie temi dniami pomiędzy wszystkich członków izby panów, która, jak słychać, już 23 b. m. rozpocznie swe obrady nad projektem kościelno-politycznym.

— Pod Spandawą wybudowano nowe forty obronne. Osobna komisja oglądała je w zeszły piątek.

— Wypracowaniem projektu do ustawy dotyczącej podatku od wódki, zajmuje się pruskie ministerstwo skarbu. W pierwszej linii chodzi o podatek tymczasowy, który ma przynieść 50 do 55 milionów marek na pokrycie obecnego niedoboru i nowych wydatków wojskowych. Podatek ten ma być podwyższony do 30, następnie 50, a w końcu do 120 fen. za liter.

— Wniosków dawniejszego parlamentu z czasów sesji 1885/1886 roku, dotyczących wynagrodzenia niewinnie zasądzonych i przywrócenia apelacji nie uwzględniła znowu Rada związkowa na czwartkowym posiedzeniu. Odracając wniosek o wynagrodzeniu niewinnie zasądzonych, wyraziła Rada związkowa nadzieję, że państwa związkowe starać się będą o to, aby były dostateczne fundusze na wynagrodzenie niewinnie zasądzonych, gdyby się wykazało, że nie ze swej winy zasądzeni zostali.

— Biskup fuldajski ks. Kopp, przyjechał znowu do Berlina i w zeszłą sobotę rozmawiał dłuższy czas z ministrem spraw duchownych Gosslerem. Sądzą, że nadzwyczajny poseł Ojca św. ks. Galimberti, wysłany dla złożenia powinszowania cesarzowi, przyczyni się do tego, że ważniejsze poprawki biskupa fuldajskiego przez rząd i przez Izby zostaną przyjęte.

### AUSTRYA.

Austryacka rada państwa przyjęła statut bankowy bez zmiany wedle rządowego projektu.

### ANGLIA.

W odbytych 18 b. m. bankiecie stronnictwa liberalnego, miał Gladstone mowę o kwestyi irlandzkiej i rozdwojeniu pomiędzy liberalnymi. Jednomysłność w słowach — jak wywodził — bez zgody co do zasad byłaby tylko nieszczęściem; spodziewać się jednak należy, że w stronnictwie nastąpi porozumienie w prawie projektu komerulle mianowicie co do nadania ziemi na własność far-

merom. Gladstone uważa wykupienie ziemi za zupełnie możliwe i to bez uszczerpku skarbu państwa. Wykup gruntów popariby też wielce prawdziwy samorząd Irlandyi. Gladstone nie życzy sobie jednak wcale pospiesznego działania w kwestyi homerule i jest przekonany, że naród angielski wymierzy sprawiedliwość dla słusnych żądań Irlandyi.

### WŁOCHY.

Rzym. Ojciec św. mianował na konsystorzu z 17-go bm. (jak donosi „Le Moniteur de Rome“ z dnia 18 bm.) pomiędzy innymi: ks. dr. oficyała i kanonika Edwarda Likowskiego biskupem tytularnym Aureliopolitańskim i sufraganiem poznajskim.

### BULGARYA.

W zeszłą niedzielę odbyło się w Sofii wielkie zgromadzenie ludu. Z wielkim zapalem uchwalono jednomyslnie, utworzyć centralny komitet powszechnej ligi patriotycznej, która ma czuwać nad ochroną społeczeństwa od niebezpieczeństw, grożących Bułgarii ze strony zdrajców i agitatorów. Ostatecznym celem ligi jest utrzymanie niepodległości kraju. Kierownictwo jej powierzono siedmiu znanym patriotom.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Jak pewno jeszcze nigdy dotąd, obchodzono miasto nasze uroczystości urodziny cesarskiej, w której brały udział: wojsko, wszystkie stowarzyszenia i liczna publiczność. Iluminacja rzesista, zakończyła szereg mów, śpiewów, muzyk i strzałów.

— Co do wyborów do parlamentu zachodziła wątpliwość, czy w listach wyborczych godzi się zapisywać także nazwiska tych, co podczas spisania tych list nie mają jeszcze wieku, uprawniającego do głosowania, a przed samym dniem wyborów skończą lat 25. Wątpliwość tę osobnym okólnikiem do rejencji rozstrzygnął teraz minister spraw wewnętrznych w tym sensie, iż osoby takie należy umieszczać w listach wyborczych.

— Ogromne śniegi spadły w całych Niemczech. W górach hercyńskich, olbrzymich, jako też w Turyngii, śnieg leży na kilka stóp grubo i skutkiem tego komunikacja miejscami całkiem jest przerwana. Gdzie się dało, urządzono komunikację pocztową na saniach.

O zawiejach śnieżnych coraz szersze dochodzą wiadomości. W ostatnich dniach spadły ogromne śniegi w Anglii, Danii, Francyi północnej i południowej, w Niemczech, u nas, w Wielkopolsce, w Prusach Wschodnich i Zachodnich, w dalszej Polsce, w Galicyi, w Austrii, w Hiszpanii, w Szwajcaryi, w północnych Włoszech.

Podobnej masy śniegów Europa pewnie nie pamięta. Jest to istotnie rok niezwykle; — proctwa badaczów przyrody zaczynają się sprawdzać, po trzęsieniach ziemi następują barze śnieżne; co będzie dalej, Bóg raczy wiedzieć, nam zaś cierpliwie należy czekać, co losy dalsze przyniosą.

W Prusach Zachodnich orkan d. 13 i 14 b. m. wielkie szkody poczynił w budynkach i w lasach. — W Królestwie Polskiem poobalał wichher sipy telegraficzne, a zawieje śnieżne wstrzymały komunikację na kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. — We Lwowie ulice tak zawiane śniegiem, że ruch wszelki ustał.

+ Chorzow. Nowa kolej nadpowietrzna na linach drucianych około 800 metrów długa, pomiędzy wieżą królewskohucką wodną, a tatejszym łodem kamieni, jest od kilku dni w biegu.

□ Świentochłowice. Nasz kochany dr. Mucha w ostatnim czasie cierpiący, wyzdrowiał i znów zajmuje się dawną pracą.

— Słychać, że zamierza tu ktoś urządzić młyn mały parowy, aby mogli mieć wygodę tujsi i okoliczni gospodarze.

☉ Mysłowice, 21 marca. Dziś mieliśmy wybór nowego barmistrza dla miasta naszego, którym został sędzia p. Peterschütz.

× Laurahuta. Tutejsze państwo (Gutsberrschafft) stara się o urządzenie osobnej gminy Laurahuckiej. W tym celu było już zgromadzenie. Czy celu pożądanego dopnie, bardzo wątpimy.

— Gliwice. Górnik Wroblak z Pawłowejwsi miał tu stanąć na sądzie za świadka, a że nie mógł, posłał uniewinnienie, które sąd odrzucił, termin przełożył, a jego skazał na 20 m. kary.

× Pod Raciborzem syn rzeźnika Kupilasa ze rzeźniczkiem z Masowa jadąc sankami do domu przystanęli w karczynie, nie uwiazawszy konia,

Na sankach leżało kupione ciele, a przy nasadzie u sanku uwiązany był pies. Koniowi przystanek widocznie zdawał się zbyt długi, postanowił tedy sam wrócić do domu bez pana. Od tego czasu zaginął koń razem ze sankami, tylko pies wrócił trzeciego dnia z przegrzyzionym postronkiem, na którym był uwiązany. Dopiero w kilka tygodni t. j. dnia 11 b. m. znaleziono konia zdechłego w zagajeniu. Zboczywszy z drogi uwikłał się z zaprzęgiem tak między drzewami, że ani naprzód ani w tył ruszyć się nie mógł. Widocznie zdechł z głodu i zimna; drzewka naokół były pobogryzane, a kopytami doły powybijane. Dera i futro leżały na sankach nieruszone. Natomiast ciele zdechło także z głodu i lisy napoczęły je już, jak i konia. Był to koń dobry, 4 letni i miał wartość około 300 marek.

Jaka to kara dla właścicieli za lekomyślność i nieczułość w pozostawianiu zaprzęgu bez dozoru i na wielkiem mrozie.

## Rozmaitości.

Psie wyścigi w Anglii. Co kraj to obyczaj. Podczas kiedy u nas na porządku dziennym wyścigi konne, — natomiast szczęśliwi Anglicy bawią się w ten sposób, że zakładają się o wielkie sumy, które razem wzięte miliony wynoszą, czyli pies zwycięży.

Przepowiednia profesora Falba o trzęsieniu ziemi spóźniła się o 2 dni. Nie dnia 9, lecz dnia 11 marca dało się uczuć ponowne trzęsienie ziemi w Włoszech.

Syberya ma odtąd przestać być miejscem wygnania. Wszelkich złoczyńców i zbrodniarzy więzić będzie odtąd rząd rosyjski w kraju po fortecach i domach karnych, aby tym sposobem kraj syberyjski uwolnił od takich zepsutych ludzi, którzy zawsze zły wpływ wywierają na ludność tamtejszą.

## Karabin repetyerowy

nabity mieści w sobie 10 naboí, które żołnierz, nie odejmując kolby od twarzy, wystrzelić może jeden po drugim w przeciągu pół minuty. Przy zamku osobny jest przyrząd do wyrzucania rurek z papy, w których znajduje się nabój właściwy.

Karabin ten nienabity waży 5 kilogramów, a owe 10 naboí waży razem gramów 80.

Żołnierz niemiecki ma powiedziane, że do pojedynczego człowieka z nowego karabina strzelać ma najdalej na 200 metrów, do oddziału, złożonego z kilkunastu ludzi strzelać może na 400 metrów, a podczas bitwy, gdy nieprzyjacielska linia frontowa jest szeroko rozciągnięta, już na 600 metrów odległości.

## ŻARTY.

\*\* Doktor: „A więc wasz mąż tego się poci, to mnie cieszy, że moje lekarstwo tak dobrze skutkuje!“  
Żona chorego: „Przepraszam p. doktora, on nie chciał zażyć żadnego lekarstwa, a co do potów, inny środek te sprawił. Powiedziała mi bowiem — zmyśliwszy — że nasz sąsiad, który pożyczyl od nas tysiąc talarów, zemdlał do Ameryki i to poskutkowało, że się teraz poci!“

\*\* Mąż: „Pan Jacques w żaden sposób nie może się starać o rękę naszej córki, gdyż jest francuzem, a ci, może wnet będą nasi nieprzyjaciele.“  
Żona: „Zapomniałeś ty to o tem, że mamy naszych nieprzyjaciół kołać?“

\*\* Zandarm do żebraka: „Hejda! proszę pokazać mi swoje papiery!“  
Żebrak: „Ani mi się nie śni, ja podróżuje incognito.“

\*\* Przyjaciel I.: „Co to są za stare pudła, co cię tak mile pozdrowiły?“  
Przyjaciel II.: „Jedna z nich jest moja żona, a druga teściowa.“  
Przyjaciel I.: „Ani słowa, piękne kobiety!“

\*\* Podróżny prosil przechodzącego pana o wsparcie. mówiąc: „Drogi panie! proszę mi co dać, gdyż już od trzech dni nie ciepłego nie jadłem.“  
Pan: „Kochany przyjacielu! toś trafił na prawego. Ja byłbym kontent, gdybym miał tyle, abym sobie coś zimnego mógł kupić.“

## KORESPONDENCYA EKSPEDYCYI.

Panu S. S. w Zał. Num. 20 wysłaliśmy.  
Panu C. w K. Mając pocztę w miejscu, najwygodniej jak i najtaniej, jeżeli się „Opiekuna Katolickiego“ zapisze na pocztę, która musi każdy numer regularnie dostarczać.

## Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - - 1 M. 81 1/2 fen.  
Za Guldena - - - - - 1 „ 59 1/2 „

**Całkowita wyprzedaż!** **L. BERNSTEIN** Bytom, ul. dworca kolei żelaznej (**Bahnhofstr.**) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących czarnych ubiorów dla chłopców, przystępujących do Komunii św. już od **9 mrk.** w skutek przenowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Całkowita wyprzedaż!**

**Dom murowany**



w którym jest sklep dla kupca i siedem pomieszkań, chlew i chlewiki murowane stodoła i 3/4 morgi ogrodu warzywnego jest z wolnej ręki do sprzedania w Chropaczowie za 10,500 mr. Zaliczka potrzebna tylko 3900 mr. reszta może pozostać na hypotece. Zgłosić się do właściciela

**Karola Szmainta** w Chropaczowie.

**Franc. Letzel**

w Bytomiu, Ul. dyngos przy Bulewarze Nr. 32. **Skład żelaza i wyrobów żelaznych, artykuły do budowania szyn, cementu, papy, smoły, naczynia domowe i narzędzia dla rzemieślników.**

**Franc. Letzel** Bytom, przy Bulewarze.



**LECZENIE GŁUCHOTY**

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOŚCI z jakiegokolwiek powodu. Dzięki tym przyrządom otrzymane najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posyłając 25 pfenigów w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronkami i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOŚCI, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają. Adresować listy: J.-H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ



Technicum Mittweida  
a) Maschinen-Ingenieur-Schule  
b) Werkmeister-Schule  
Vorunterricht frei.

**Epilepsja (padauczka) kurecz i cierpienia nerwowe itp. leczy nawet w zastarzałych wypadkach zwykle w 3 dniach, także listownie, opierając się na więcej niż 20 letniej praktyce ze skutkiem i bezpowrotnie.**

**D. Mahler.** Hanower.

**Pół stodoły**

ma do najęcia

**M. Rogulla** na Rozbarku

**Kto się lęka paraliżu.**  
lub też na cukrowy zapadł albo cierpi kongesty, zawrót, niestrawność, bezsenność, resp. rozdręczenie nerwowe, niech postawia się o broszurę: „Über Schlagfluss - Vorbeugung und Heilung.“ 3 Auflagen vom Verfasser, chem. Landw. Battalion arzt Kom. Weimann in Vilsbiburg, Bawaryja, 46. rękopis bezpłatnie i franco.

**Post-Bestellungs-Formular.**

pro II. Quartal 1887 bestellt.

Exemplare	Benennung der Zeitung.	Abonaments-Termin.	Abonaments-Betrag.	
		№.	M.	ℳ.
1	„Opiekun Katolicki“ früher „Gazeta Górnośląska.“ (Zeitungs-Preisliste pro 1887 13 Nachtrag.)	1/4 jährlich	1	
QUITTUNG.				
Obige richtig bezahlt heute		Mark.		Pf.
Kaiserlich s Post-Amt				

**Polecam:**

najlepszy twardej cukru bez papieru wazony funt - - - 0,28 M  
najpiękniejszą białą faryngę 0,26 „  
Domingo. kawę paloną - 1,10 „  
Jawa kawę - - - - - 1,20 „  
reri kawę - - - - - 1,20 „  
Cygory zółta, zieloną i czerwoną ciężką pażkę 0,15 „  
Mydło, dobrze suche, wazone - - - - - 0,30 „  
mydło II. gat. - - - - - 0,25 „  
najlepsza soda - - - - - 0,6 „  
najlep. krochmal ryż - - 0,25 „  
Riesowkę - - - - - 1, - „  
dobre cygara po różn. cenach, petryoli amerykański - - 0,14 „  
Rzetelna waga, dobry towar, oraz skora usługa. Proszę o łaskawę względy.

**Wino węgierskie**

cierpkie, łagodne i słodkie poleca flaszkę po 1,50 1,80 2,00 m.

**Henryk Karist**

w Bytomiu, G. Ś. (Beuthen O./S.) naprzeciw starego katolickiego kościoła farnego.

**Skład trumien,**

od największych do najmniejszych mam zawsze tania na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowlach tp. Skora i rzetelna usługa.

**Robert Hensel,**

w Bytomiu u. ulica Kościelna 3.

**! Na post!**

Polecam po najniższych cenach **Emmentalski ser** szwajcarski, **Monachijski ser** smietankowy i różne gatunki **serów domowych.** **Żywe i świeże**

**ryby.**

**Wszelkie gatunki ryb wędzonych i mrożonych.**

jak i najrozmaitsze owoce i delikatesy!

**Max Bulski.**

Bytom ul. Gliwicka N. 13

**Pewne Wyleczenie**

wszystkich cierpień, gruczołów, darcie w kościach, nabrzmiałych gruczołów, fistuły, zastarzałe rany i liszaje. Pomoc natychmiastowa i nieszkodliwa. Broszury itp. darmo

**A. Schoimann.** Schötmar. (Lippe.)

**Ucznia**

przyjmie zaraz drukarnia „Opiekun Katolickiego“ Bytom, ul. Dyngos Nr. 27.

**Na Rozbarku**

**STODOŁE**

mam do wynajęcia. **Cena roczna 150 marek.**

**Czas wynajęcia od 1 lipca r. b.** **OPIEKUN HUBERTA WEISSA Schatz.**

**Adwokat Bytom G.Ś.**

**Wielka wyprzedaż!**

Wskutek budowy mego domu wyprzedaje mój dobrze zaopatrzony skład **mebli, luster i mebli wyściełanych z drzewa: orzechowego, wiśniowego i brzoźowego.**

**Po cenach fabrycznych.**

**M. Kamm,** majster stolarski.

Bytom. Ulica kolei żelaznej Nr. 42. przy Poczcie.

Wielka wyprzedaż!

**Deski, blochy, balki,**

jako też inne gatunki drzewa do budowl potrzebne i stósowne, również

**trociny i drzewo na opał**

poleca po najniższych cenach

**GOLDSTEIN'A pila parowa**

w BYTOMIU, (Beuthen O./S.)

**Niemiecki likier**

**„BENEDICTINE“**

z destylarni fabrykanta

**Friedrich John**

zalożona w 1842 r.

**Waldenburg w Ślązku.**

Wpływający na zdrowie likier, z najdelikatniejszych ziół.



Trzeba na to zważać, aby na każdej flasce była marka ochronna i czterokąciata etykieta z podobieństwem fabrykanta. Ten wyborny likier niemiecki „Benedictine“ z najsłodszych i najczystszych, a wpływających na zdrowie całego organizmu, wzmacniając i jego czynności leko drażnią. Ziola i rośliny zestawione są tak jak przy każdej flasce załączone świadectwa wykazują — ludzi fachowych i przysięgłych sąd. chemików pp. dr. C. Bischoff, dr. Hans Brackebusch w Berlinie podługane i potwierdzone, że tenże likier w jego zestawieniu prawie odpowiada likierowi „Benedictine“ i wyrównywa całkiem tym samym skutkiem. Tenże wyborny niemiecki likier „Benedictine“ jest jedynie do dostania w niżej podanych składach: 1/4 ltr. flaska 4,50 M., 1/2 l. 2,25 i 1/4 ltr. 1,25 M. — **W Bytomiu** ma **Gustaw Cohn.**

**Baugewerk-, Maschinen- und Mühlenbau-Schule**

Neustadt in Mecklenburg. Auskunft durch den Director Jentzen.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecamy nasz wielki skład gotowych

**ubiorów dla mężczyzn i chłopców**

różnego gatunku po przystępnych cenach. — Zamówienia według miary wykonywają się jak najakuratniej w naszej własnej pracowni w domu, tania. Prosząc o uwzględnienie, przyrzekamy rzetelną usługę

**Bracia Kober** w Bytomiu, (Beuthen O./S.)

Rynek Nr. 4, dom po stronie ratusza.